

Grzegorz Koperski
ul.Syreny 32 m 21
01-155 Warszawa

Warszawa, 31.03.2015

**Ministerstwo Sprawiedliwości
Aleje Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa**

Skarga i Wniosek o interwencję

W poczuciu naruszenia moich elementarnych praw obywatelskich i dóbr osobistych kieruję niniejsze pismo jako skargę na system urzędowo-administracyjny który pozbawia mnie dorobku mojego życia. Zmusza mnie to tego kroku sytuacja w jakiej znalazłem się w wyniku szeregu działań na które nie miałem wpływu a które doprowadziły do tego że dzisiaj pozbawiony jestem :

1. możliwości zrealizowania swojej życiowej inwestycji jakim jest budowa mieszkania, (Załącznik 10).
2. możliwości prowadzenia działalności gospodarczej która od 1991 była jedynym źródłem mojego utrzymania (załącznik 6)
3. być może wkrótce również możliwości zamieszkania w mieszkaniu 37m² z moją matką emerytką które będzie przedmiotem egzekucji ZUS. (załącznik 15).

Sfinansowana przeze mnie inwestycja mieszkaniowa nie została zrealizowana zgodnie z Umową. Umowę (załącznik 1) na wykupienie gruntów i wybudowanie mieszkania w budynku wielorodzinnym zawarłem z instytucją o nazwie - Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych którą utworzyło 6 ministerstw i inne instytucje administracji centralnej. Za wpłacone przeze mnie pieniądze miały być wykupione grunty pod budowę i wybudowane moje mieszkanie. Wykupiono tylko grunty a budowy nigdy nie rozpoczęto. Minister Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa cofnął decyzję zezwalającą na budowę i dlatego nie wybudowano mi mieszkania o czym dowiedziałem się w 2008 roku w sądzie. Moje wpłaty zostały wykorzystane w 100% na wykupienie gruntów i w 0% na budowę. Na gruntach wykupionych m.in. za moje pieniądze powstało osiedle. Dzisiaj mieszkańcy osiedla są właścicielami działek na których stoją ich domy i mieszkania. Pozostałe grunty nieodpłatnie trafiły do Gminy a obecnie Dzielnicy Warszawy – Wesoła. Skarb Państwa osiągnął dochód przejmując majątek nabyty za moje kilkunastoletnie dochody od których wcześniej Państwo pobrało podatek dochodowy (załącznik 9). Moje starania o wydanie mi zastępczego gruntu i umożliwienie dokończenia budowy domu we własnym zakresie przeciągają się (załącznik 12 i 13).

Miasto nie może wydać mi zastępczych gruntów budowlanych na dokończenie inwestycji bo jak uzasadnia w piśmie z 10.12.2013 (załącznik 11) nigdy nie byłem ich właścicielem. Podpisując Umowę z - cyt. pełną nazwę - Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów

Jednorodzinnych i Wielorodzinnych oczekiwałem że będę w przyszłości właścicielem mieszkania i gruntu na którym zostanie wybudowane. Po ukończeniu studiów na Politechnice Warszawskiej w 1985 była to moja jedyna szansa na własne mieszkanie. Na normalne warunki do życia i do pracy. Dzisiaj mając ukończone 56 lat dowiaduję się od instytucji administracji państwowej że nie mogę mieć własnego domu bo.... nigdy go nie miałem. To ponury żart. Argumentacja absurdalna.

Uważam że aparat administracji państwowej jest po to aby takie sprawy jak moja porządkować w trybie urzędowym a nie wyszukiwać wszelkie sposoby – jak przysłowiowa „gra na czas” – aby oszukać i próbować okraść obywatela. To praktyka z minionej (podobno?!) epoki daleka od współczesnych standardów cywilizowanego kraju należącego do Unii Europejskiej. Oczekuję że doprowadzenie do uporządkowania zaległości przez obecne władze będzie ich obowiązkiem a nie moim utrapieniem. Mój wniosek skierowany do Prezydenta Warszawy przekazano do Urzędu Dzielnicy Wesoła a następnie do Biura Nieruchomości Skarbu Państwa (zał.13).

Od ponad roku czekam na odpowiedź i umożliwienie mi dokończenia inwestycji we własnym zakresie.

W 2001 roku zwróciłem się o pomoc do prawnika i w 2002 skierowałem sprawę do sądu po tym jak wyczerpałem wieloletnie starania o dokończenie inwestycji. Znamiennym i decydującym o skierowaniu sprawy do sądu przykładem jest oferta którą Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych skierował do mnie 22.12.1998 (Zał.2) To oferta lokalizacji zastępczej mojego mieszkania. Odpowiedziałem pozytywnie 12.10.1999 (Zał.3) bo był to pierwszy przypadek gdy po niecałym roku od propozycji-projektu budynek był wybudowany i zadaszony a nie tylko kolejnym papierowym zagranem MPZBDJiW. Wiązało się to z dalszymi dodatkowymi kosztami. Mój wniosek (zał.3) o przygotowanie dokumentów potwierdzających mój tzw. wkład budowlany w celu zaciągnięcia kredytu na dokończenie budowy nie doczekał się odpowiedzi i dokumentów do kredytu.

Próba współdziałania z innymi tzw. *zerowiczami* (lata 2000-2001) którzy sfinansowali budowę a nie mają mieszkania również okazała się nieskuteczna. Zostałem wybrany przedstawicielem 47 oczekujących do reprezentowania ich w podejmowanych wspólnych działaniach. Kosztowało mnie to dodatkowo wiele godzin poświęconego czasu i sporo wydatków. Wszystko jak dotąd bez efektu.

Zatrudniony w 2001 roku prawnik adw. Alicja Lachowska po sprawdzeniu w rejestrach sądowych dokumentów Międzyresortowego Pracowniczego Zespołu Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych wezwał do ugody a następnie pozwał do sądu Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością gdyż tylko taki podmiot figurował w rejestrach (zał. 4) i w swoich sprawozdaniach finansowych ujmował zwroty zwaloryzowanych wkładów mieszkaniowych osobom które rezygnowały z dalszego oczekiwania.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w prawomocnym wyroku z 24.09.2008 uznał że MPZBDJiW Sp. z o.o. nie jest właściwą stroną mojego roszczenia bo mam:

1. Porozumienie Wstępne
2. Umowę
3. Wszystkie wpłaty rat
4. korespondencję

z:

Międzyresortowy Pracowniczy Zespół Budowy Domów Jednorodzinnych i Wielorodzinnych instytucją a nie spółką. Spółka była tylko podwykonawcą – tzw brak *legitymacji biernej* (zał.4) i wypłata waloryzowanych wkładów była możliwa w okresie budowy i po jej zakończeniu tą drogą jest niemożliwa. Ponadto nastąpiła tzw. *następcza niemożność świadczenia* z powodu decyzji Ministra (j.w).

Szukając sprawiedliwości w sądzie poniosłem jedynie znaczne koszty. Sąd utracił z horyzontu widzenia mój problem z którym przyszedłem w oczekiwaniu pomocy i zajął się analizą szeregu aspektów pobocznych sprawy które nie zmieniają stanu faktycznego – mój majątek nie należy do mnie i jest przedmiotem różnych operacji własnościowych bez mojego udziału.

Niekorzystny dla mnie wyrok sądu miał poza skutkiem bezpośrednim – nadal brak postępu w realizacji swoich życiowych planów - również bardzo wymierne straty pośrednie:

1. Zmarnowane 8 lat na przygotowanie i prowadzenie procesu – czas i koszty finansowe pochłonęły moje 3 letnie dochody. Na opłacenie złożonej do Sądu Najwyższego w 2009 roku skargi kasacyjnej kosztownego wyroku nie miałem już pieniędzy.
2. Wymierne ograniczenie aktywności zawodowej z powodu czasu poświęcanego na dochodzenie własnych praw oraz w ramach współdziałania z innymi poszkodowanymi
3. Załamanie płynności finansowej prowadzonej przeze mnie 1 osobowej działalności gospodarczej – egzekucja wyroku czyli zwrot pozwanej MPZBDJiW sp. z o.o. zasądzonych kosztów procesowych pochłonął wszystkie środki obrotowe na jedynym rachunku bankowym jaki miałem i doprowadził do zajęcia samochodu dostawczego (zał.6)
4. Następnie od lipca 2009 narastające wraz z odsetkami zaległości w opłacaniu składek na ZUS (zał.14)
5. Systematyczne egzekucje komornicze i zajmowanie rachunku z tytułu zaległości podatkowych wynikających z tego że za wszelką cenę starałem się utrzymać ciągłość działalności czyli opłacać wszystkie stałe koszty firmy i nie zalegać z płatnościami dostawcom i wieloletnim kooperantom
6. Egzekucja 26.01.2012 (zał.7) zaległego podatku z powodu braku środków na moim rachunku objęła zajęcie wszystkich pieniędzy na rachunku mojej matki – emerytki z którą prowadzę tzw. wspólne gospodarstwo domowe, pozbawiając ją jakichkolwiek środków do życia i na leczenie – bardzo poważna choroba zakończona operacją w

szpitalu (sierpień 2012) i 3-letnią już rehabilitacją-hospicjum w domu. To jaskrawe nadużycie prawa przez urzędników i funkcjonariuszy aparatu skarbowego.

7. Ostateczne sparaliżowanie i załamanie prowadzonej działalności gospodarczej – brak dochodów, utrata biura i telefonów = utrata wypracowanego przez ponad 20 lat wizerunku i pozycji na rynku, brak płynności finansowej, brak zdolności przetargowej i kredytowej a wszystko za to że po ukończeniu studiów powierzyłem równowartość moich ponad 15 letnich dochodów Międzyresortowej instytucji
8. Koszmarne położenie psychiczne w sytuacji permanentnych wezwań komorniczych, egzekucji i zajęć, zapowiadana egzekucja ZUS to już prawie 6 letnie zaległości z odsetkami w sytuacji gdy skarb państwa ma majątek nabyty za moje dochody. Od 1999 roku mam problemy zdrowotne i systematyczne różne zabiegi, m.in. 4 operacje szpitalne.

W poczuciu naruszania moich elementarnych praw obywatelskich i dóbr osobistych oczekuję szybkich, zdecydowanych i efektywnych działań ze strony Ministra Sprawiedliwości. W tym stanie nie mogę dalej funkcjonować. Dalsze przeciąganie mojej sprawy w zestawieniu z zapowiedzią egzekucji z narastającymi w postępie arytmetycznym odsetkami moich zaległości m.in. do ZUS (zał.14) zmuszają mnie się do naturalnego odruchu obronnego - niezależnie od tego kiedy i w jakiej formie zostanie mi zwrócony majątek nabyty dla mnie i za moje pieniądze – jakim jest rozszerzenie mojego roszczenia skierowane we wniosku z 07.11.2013 (zał.10) również o ustawowe odsetki od wartości gruntu wyliczonej przez biegłego na 2177,75m² (zał.5) o średniej cenie 1m² = 692zł (zał.8) co daje kwotę 1 507 003zł.

Jako osoba prywatna nie mam dostępu do informacji i dokumentów urzędowych - państwowych. To niekorzystna pozycja w konfrontacji z urzędowo-administracyjną machiną.

Opinia biegłego sądowego (zał.5) w zestawieniu pismem Urzędu Miasta Stołecznego Warszawa (zał.8) potwierdzają fakt że grunty publiczne sfinansowano z pieniędzy osób które nie doczekały się zrealizowania inwestycji co potwierdza Urząd Miasta Stołecznego Warszawy w piśmie z 05.02.2014 (zał.13). Prawie 30 ha gruntów to nieruchomości i majątek nabyty za wpłaty wielu osób (zał. 4 i zał. 8). Sam jak już wspominałem byłem wybrany na przedstawiciela 47 zerowiczów. Z kilkoma z tych osób mam kontakt do dnia dzisiejszego i wiem że podobnie jak ja nie mają nic poza rozgoryczeniem. Ich wieloletni dorobek nie jest nadal ich majątkiem-nieruchomością.

Wysłuchując w mediach przez te wszystkie zmarnowane na nieskuteczne starania lata o programach kolejnych rządów RP typu – *Własne M, Mieszkanie dla młodych, Rodzina na swoim* itp. czuję ogromny zawód do uczciwości państwa. Nie powierzałem pieniędzy spółce rynkowej która wyprowadziła pieniądze za granicę i w ten sposób mnie okradła. Wpłaty robiłem do państwowego banku na rachunek państwowej międzyresortowej instytucji. Majątek nabyty za moje wpłaty jest w zasięgu ręki – grunty w granicach miasta Warszawy warte ponad 1,5 mln zł. Biegły sądowy instytucja urzędowa a nie prywatna – wyliczył ile gruntu nabyto za moje wpłaty i pobrał za to opłaty na kwotę 1910zł.

Urząd Dzielnicy potwierdza przejęcie gruntów (zał.8) i to że dotąd nic nam nie wybudowano lub nie przekazano do samodzielnej kontynuacji budowy (zał. 13).

Jestem świadom braku profesjonalizmu mojego pisma. Mam wykształcenie techniczne. Nie stać mnie obecnie na kolejnego prawnika który poprowadziłby poprawnie prawnie sprawę dalej ale i doświadczenia z adwokatami mam jak najgorsze.

Z dzisiejszej perspektywy roku 2015 sprawa mojego majątku jest prosta i czytelna co mam nadzieję wykazałem powyższym opisem jej najważniejszych elementów popartym w szczególności załącznikami nr. 5, 8 i 13..

W poczuciu zagrożenia bezpieczeństwa podstawowych potrzeb życiowych po otrzymaniu pisma z ZUS z 17.03.2015 – zał. 15, kieruję niniejsze pismo jako

Wniosek o:

1. podjęcie kompetentnych i zdecydowanych działań
2. uporządkowanie opisanej powyżej sprawy
3. położenie kresu dalszemu urzędniczemu mataczeniu, przekazywaniu i przeciąganiu
4. umożliwienie mi dokończenia mojej inwestycji co dla mnie jest poza moim zasięgiem, a z czego wiele lat wcześniej nie zdawałem sobie sprawy podejmując dziesiątki różnych prób i interwencji w celu dokończenia swojej podstawowej życiowej inwestycji.

Z poważaniem

Grzegorz Koperski

W załączeniu chronologicznie:

1. Umowa z 03.12.1986 – 2 strony
2. Oferta z 22.12.1998 – kopia 2 strony
3. Pismo do MPZBDJiW z 12.10.1999 – kopia 1 strona
4. RH13769 – kopia z 2001 roku 2 strony
5. Opinia biegłego z 07.05.2006 – kopia 4 strony
6. Wezwanie z 25.09.2008 i protokół zajęcia z 04.08.2009 – kopie 2 strony
7. Zawiadomienie z 13.01.20012 i pismo do PKO z 07.02.2012 – kopie 2 strony
8. Pismo z UD Wesola z 28.05.2013 – kopia 1 strona i wycena 1 m2 – kopia 10 stron
9. Zaświadczenie z US z 30.05.2012 – kopia 2 strony
10. Wniosek do UmsW z 07.11.2013 – kopia 2 strony

11. Pismo UmsW z 10.12.2013 – kopia 1 strona
12. Pismo do UD Wesoła z 16.01.2014 – kopia 1 strona
13. Informacja z 05.02.2014 – kopia 1 strony
14. Zawiadomienie z ZUS z 29.01.2015 – kopia 1 strona
15. Pismo z ZUS z 17.03.2015 – kopia 1 strona

Otrzymują:

1. Adresat – Ministerstwo Sprawiedliwości
2. a/a